

# GAZETA II RZECZPOSPOLITA

**Drodzy Członkowie Partii II Rzeczpospolita Polska,  
Sympatycy i Przyjaciele**

## **„Czy My w Polsce Mamy Jeszcze Coś Innego do Świętowania?”**

Ostatnimi czasy, zamknięci w domowym więzieniu i mający dostęp do RTV, można się poczuć jak byśmy byli w Izraelu. Niema miesiąca czy nawet tygodnia żebyśmy nie obchodzili jakiegoś święta związanego z oddaniem życia przez Polaków i całych Polskich rodzin za ratowanie i ukrywanie przed Niemcami, Żydów w czasie okupacji Niemieckiej. Jeszcze Borys nie zlikwidował historii w szkołach to my jako Naród, wiemy, że za jakąkolwiek pomoc Żydowi w czasie okupacji tylko na terenie okupowanej Polski groziła śmierć! Nie tylko pomagającemu ale całej jego rodzinie. W żadnym innym okupowanym europejskim kraju nie było takiego bestialstwa. Nawet za podanie kromki chleba groziła śmierć! Po mimo tak wielkich represji, nasi przodkowie ryzykowali życie całych swoich rodzin i pomagali!!!! Taki jest Naród Polski, jeżeli dzieje się gdzieś krzywda, to w miarę możliwości pomagamy! Nie patrzymy na konsekwencję dla nas, pomagamy bo dzieje się krzywda i tak jesteśmy wychowani. Tak jest i teraz. Zawsze aktualne jest u nas „Za wolność naszą i waszą”! I tak ma być, szkoda tylko, że ci którzy otrzymali od nas taką heroiczną pomoc, nie poczuwają się do świętowania tych wydarzeń, a wręcz przeciwnie. Bo jak to możemy nazwać gdy słynny instytut „Jad Waszem”, który przyznaje medale „sprawiedliwy wśród narodów świata” i gromadzi materiały dotyczące zagłady Żydów, a w swoich zestawieniach, pokazuje, że najczęściej tych odznaczeń, wśród narodów świata, otrzymali właśnie Polacy.

A jednak gdy, organizują gdzieś na świecie swoje wystawy, w ramach biznesu holokaustu, wtedy pomijają całkowicie jakiekolwiek informacje dotyczące Polskiej pomocy i ofiary jaką naród Polski poniósł za tą pomoc. Tak jakby to wszystko co się działo w okupowanej Polsce, wcale nie istniało! Za to eksponują nieistniejący do tej pory, jeszcze, w Polsce antysemityzm!

Ostatnia wystawa zagościła w Australii i okazuje się, że żaden Polak nie pomógł nawet jednemu Żydowi, bo nie ma tam nawet jednym słowem wspomnianego takiego przypadku, widocznie nie było takiej pomocy! Zarówno Żydzi jak i żołnierze niemieccy w Polsce byli ale tylko na czasach i odpoczywali od żołnierskiego trudu a ludność żydowska była „należycie” traktowana. Taką tezę może potwierdzić jeden z dzienników, polskojęzycznych, ukazujących się we wschodniej Polsce. Ostatnio zamieścili nawet cały artykuł ilustrowany zdjęciami utrudzonych i wypoczywających żołnierzy niemieckich w Polsce. Tak odwdzięcza się ta nacja za dobro i poświęcenie polskiego życia za ich przetrwanie. O kolaboracji swoich „elit” z Niemcami, poświęcających swoich współziomków, mniej zamożnych i całkiem biednych, na zagładę. Siedzący w Szwajcarii i USA, ich ziomkowie, nie reagowali na przekazywane im dokumenty ukazujące ogromnisze zniszczenia i zagłady jakim poddawani byli Polacy i Żydzi Polskiego pochodzenia w okupowanej Rzeczpospolitej.

Oczywiście, że naszą powinnością jest czczenie Polskich bohaterów którzy oddali życie za Żydów, ale nie możemy tego sprowadzać do absurdu „oddali bo chcieli, na własne życzenie”! Nie tak nie było, oddawali życie za karę bo pomagali, oczywiście, że chcieli pomagać a to nie to samo. Czemu inne kraje „światłej” Europy nie świętują tych bohaterów? Czyżby o tym nie wiedzieli? Czy nie chcą wiedzieć? Należy też zadać pytanie, dlaczego na terenie byłego Niemieckiego Obozu Zagłady w Oświęcimiu, na różnego rodzaju uroczystościach widnieją tylko flagi Izraela? Czyżby to było już terytorium Izraela? Tam Niemcy zamordowali ponad milion ludzi, nie tylko Żydów, byli tam Polacy, Romowie i przedstawiciele niemal wszystkich krajów Europy i nie tylko. Dla czego polskie grupy zwiedzających nie mogą wejść na teren obozu Auschwitz z Polską Flagą? Czy może będziemy musieli występować o wizy do ambasady Izraelskiej przed organizacją wycieczki. Jak przekazywana jest prawda historyczna ich młodym pokoleniom, skoro w organizowanych im wycieczkach, dla bezpieczeństwa na lotniskach odprawiani są osobnymi bramkami a w trakcie zwiedzania otoczeni są przez pastuchów z bronią palną, którą noszą tak aby była widoczna! To jak tak się boją to poco tu przyjeżdżają? Przecież nikt a nas ich nie zmusza do przyjazdu! Nie będziemy tu opisywać jak wyglądają pokoje hotelowe po ich wyjeździe. Chlewno, to mało powiedziane. Czy to jest w ramach zadość uczynienia za krzywdy jakich doznali od Niemców? Bo nie od

Polaków! Czy ich powiedzenie „wasze ulice, nasze kamienice” wraca?

## **Kierowcy „Zupełnie Nadzwyczajna Kasta” Do Bicia 17**

W dzisiejszym odcinku pokażemy, jak zwykle, niesamowitą mądrość zatrudnionych w urzędach pracowników „z zawodu urzędnik”.

Należałoby się cieszyć, że urzędaszy odejmują sobie od ust i zlecają „kosztowne” budowy i remonty dróg i ulic. Tylko dla czego bezkarnie narażają nas na koszty i niebezpieczeństwa? Poniżej publikujemy zdjęcia nadesłane do nas ilustrujące poziom tego towarzystwa.



I cóż my na tym zdjęciu widzimy? Wspaniale oświetloną ulicę, bezpieczeństwo dla pieszych i kierowców, tylko chwalić tych za biurkami! A teraz kolejne zdjęcie tego samego miejsca.



Jak się okazuje jest to teren nowo wybudowanego skrzyżowania z nawierzchnią pokrytą kostką brukową. Są już wymalowane linie rozdzielające pasy ruchu, przejście dla pieszych, no przysłowiowa „Ameryka”. Jak przystało na nowoczesne skrzyżowanie. Jednak jak się dobrze przyjrzy, to te wszystkie zapory i pacholki stoją tam nie po to by chronić pracującego tam jeszcze robotnika! Zostały tam postawione bo stoi tam, w świetle skrzyżowania, słup z latarnią którą chwaliliśmy, że oświetla tą ulicę i chodniki. Urzędasz zapomnieli zaplanować jego przesunięcie i stoi na nowiutkim skrzyżowaniu! Oczywiście można usprawiedliwiać urzędasza, że to przecież nie jest problem żeby go

przeniesie. Oczywiście, że nie, tylko czy nie szkoda całej tej roboty która została wykonana a teraz trzeba ją zniszczyć? Czy z zawodu urzędnik pokryje te koszty ze swojej pasji? Nie, to My wszyscy zapłacimy za jego głupotę i to nie mało. A może ten remont opracowali w ZSRE, tamtejsi też z „zawodu”? Nie zdziwilibyśmy się, tam też dzieli się, kradnie i wyrzuca nasze pieniądze. A wydawałoby się, że na myślenie jeszcze nie ma monopolu.

### „Opozycyjny Geniusz”

Coś nam się wydaje, że w jednej kwestii będziemy musieli zwrócić „honor” światłemu przywódcy opozycji, niejakiemu „inteligentnemu Borysowi”. No cóż, trzeba się uderzyć w piersi, proszę tego nie odczytywać jako seksizm i szerzenie przemocy wobec kobiet bo to męskie piersi. Trzeba przyznać mu rację w sprawie likwidacji wyższych uczelni. Prawie każdy nowy dzień przynosi argumenty, nie do zbiccia, za słusznością takiego poglądu. Ostatnio uaktywniła się znana etyczka i filozofka w jednej osobie, pokojowo nastawiona feministka, wyższa stopniem naukowym od Borysa, bo profesor, orany jak to odmienić by nie uraził jej słusznej wielkości i godności? Profesorowa to żona profesora, to nie, profesorką zwykło się nazywać Panią Nauczycielkę w szkole średniej, to też nie, no i jest dylemat na miarę „być albo nie być”. A może po prostu Pani prof. ? Niech sama sobie dokończy ma w końcu dwa fakultety i prowadzi wykłady na wyższej uczelni. Dla naszych potrzeb nazwiemy ją, powiedzmy „środek tygodnia”. Jako prof. Etyki i Filozofii, o tak wybitnych osiągnięciach naukowych, nie wytrzymała takiej potwarzy, że nie ona tylko jakiś zwykły facet, na dodatek piłkarz, dostał takie wysokie odznaczenie. Co za potwarz. Dała temu wyraz sowim wpisem na którymś portalu społecznościowym z „zachowaniem, oczywiście, filozofii i etyki”, których to dyscyplin jest wybitną i zasłużoną specjalistką. Nie to co ten prymitywny samiec uganiający się za czymś okrągłym na trawie, który na dodatek, nieludzko, kopie to coś nogą uzbrojoną w buta a nawet atakuje głową. Co za barbarzyńca. Tego już nie wytrzymała i dała lekcję, o przepraszamy z tymi tytułami to dała wykład, z etyki tym wszystkim miernotą, z całego zaściankowego świata, który zachwycają się tym „szowinistycznym kopaczem” w gałę. Co innego Donek, ten to jest klasa, sama w sobie. Być może pani prof. środek tygodnia nie interesuje się sportem i nie wie, że „piłka kopana” jest nie tylko dyscypliną uprawianą przez samców ale też samice. Zastosowaliśmy tu neutralne nazwy, bo trudno jest wybrać, z spośród 54 wersji LGBT+Q i jeszcze dopasować do sytuacji. Przecież każda kopiaka, kopiacy, może się czuć kimś innym i zostać ciężko obrażonym. Co tu robić? Jak tu żyć? Przecież nikt nie ma na czole napisane za kogo w tym momencie się uważa. Może trzeba by przywrócić, niegdyś dobrze znany, obowiązek noszenia opaski z odpowiednim znakiem, lub opisowej na rękawie. A może znaczek na piersi, i znowu seksizm! No to już niewiadomo, wszystko trzeba zaczynać od nowa, może stworzyć taki specjalny zespół, złożony z inteligentnego Borysa, jeszcze inteligentniejszej prof. środek tygodnia i dokooptować do tego towarzystwa jeszcze jedną niezwykle mądrą i kulturalną posłankę, no może nie z aż tak wysokim wykształceniem jak ta dwojka, ale jednak wyższym o pięknym imieniu Klaudia i wybitnego posła Bartosza, on też ma wyższe, do opracowania „opozycyjnego nowego odrodzenia Polski”. No, przynajmniej w tym przypadku nie ma kontrowersji z odmianą „posłanki”. Jednym z jego punktów, koniecznie musi być, likwidacja wszystkich wyższych uczelni! Niech już nie wypuszczają takich mądrych absolwentów a kadra naukowa niech idzie na bezrobocie, lepiej płacić za nic nierobienie niż za „kształcenie” i wypuszczanie z dyplomami obojętnie jakich płciowo debili. Kolejnym punktem powinien być projekt likwidacji pozostałego szkolnictwa, jak w wolnym LGBT+Q narodzie ma istnieć jakikolwiek obowiązek!! A zwłaszcza nauczania od klasy 1 do 8 szkoły podstawowej! A gdzie tu wolność? Nie mówiąc już o szkole średniej, nie szkoda czasu na naukę, gdzie można przyjemnie i beztroško, przynajmniej chwilowo, spędzać czas z rówieśnikami i nie tylko. Jeżeli ktoś się będzie nudził to poprosi rodziców, o przepraszam, zapędziliśmy się a to jest zwrot niepoprawny politycznie, opiekunów nr1 albo nr 2 i oni nauczą to coś tego co sami jeszcze pamiętają. A jak ktoś bardzo będzie chciał się uczyć to przecież będą szkoły w Niemczech, Francji, Anglii może będą też w Czechach i Słowacji a na pewno będą w Rosji. To po co u nas? Lotnisko będziemy mieć w Berlinie to i szkoła tam może być. A jak ktoś okaże się wybitnie zdolny to będzie się kształcił w Izraelu. A może nawet nie będzie tam musiał jechać, oni z chęcią przyjadą tutaj jak do siebie na stałe.

### „Czy Za Ścianą Jest Coś Jeszcze?”

Lewacka poprawność polityczna prowadzi nas do ściany, Jak za komuny musimy utworzyć spis utworów literackich które muszą trafić na tzw. Indeks! Dobrze by było, również, utworzyć taki indeks dla autorów i twórców naruszających kanony takiej poprawności.

Bo jak można małemu dziecku czytać na dobranockę wiersze Juliana Tuwima? Przecież jak trafimy na „Murzynka Bambo” to wylejemy na dziecko cały rasizm bijący z tego wiersza. Czy tak mamy wychowywać nasze młode pokolenie? A może któryś z tych intelektualistów pokusi się i przetłumaczy z Polskiego na ich LGBT+Q język który będzie przystawał do wolnościowej poprawności politycznej. Jesteśmy trochę nieskromni i proponujemy wersję tytułu, np. „Afrykaner Bambo”, tylko nie wiemy czy Bambo nie uwłacza komuś godności, tak przecież też nazywał się słoń

Bambi. To jednak może kogoś obrażać bo jak można stosować takie samo imię dla człowieka i słońca! To może „Afrykaner Bamb”, myśmy zrobili początek, to najważniejsze, resztę niech mądrzejsi tłumaczą. Następną okropną cegłą która musi trafić na indeks jest „W pustyni i w Puszczy”, z braku miejsca nie będziemy tu przeprowadzać analizy, wszyscy ją czytali to wiemy, że tam nie tylko jest wszechobecny rasizm ale i seksizm. A na dodatek jeszcze pies! Obrzydlistwo, jak to mówią etyczni filozofowie „sodomia i gomoria”. Jak, Ten, niejaki, Sienkiewicz mógł coś takiego napisać? A „Krzyżacy” czy On to napisał aby specjalnie obrażać, czy tylko nieświadomie? Że obraża naszych „dozgonnych przyjaciół” to jest pewne. A poza tym to na pewno jest krzewienie szowinizmu i nietolerancji a na dodatek to jest propagowaniem przemocy i mowy nienawiści! A ten „Potop” i te pozostałe? A „Quo Vadis”, to dopiero skandal! To na pewno kwalifikują się na indeks! Zarówno utwory jak i autor. Tak nie może być!!! A ten Bolesław Prus z „Faraonem”? Nie ma co się zastanawiać, chociaż jest jeden element łączący, przecież ocalił żuczka, lewacy ekolodzy mogą się nie zgodzić, jednak co żuczek to żuczek! Co tam, nie ma się co zastanawiać, trzeba to robić szybko i wytrwale, bo znowu będziemy wytykani w ZSRE jako zacofani i zaściankowy kraj który nie nadąża za światłym rozwojem krajów europejskich. To samo jest z dawniej wyprodukowanymi filmami animowanymi dla dzieci! Z tak zwanymi kreskówkami. A może nawet jeszcze gorzej. Tam dopiero jest deprawacja i seksizm! Przemoc i mowa nienawiści. Na przykład taki Bolek i Lolek ich dwóch a Tola jedna. To już trójkąt, brak parytetu! A Disnejowski Skunks Pepe Le Pew, to krzewienie zniewolenia i gwałtu No coś straszego. Jak człowiek to dawniej oglądał to nawet mu takie coś przez myśl nie przeszło, jak nie mieliśmy sumienia, dobrze, że teraz są tacy świetni edukatorzy i rozbudzają naszą świadomość poprawności politycznej. Tylko jak to się ma do tych wszystkich, wykrzykiwanych, i malowanych na transparentach, niewinnych, nikogo nie obrażających haseł. Czy ta wolność działa tylko w jedną stronę? Czy stare powiedzenie, że twoja wolność kończy się przed moim nosem, już nie obowiązuje? Czy nasz nos nie jest granicą ich wolności? Ale wróćmy do tematu, czy nie powinniśmy zrobić coś co było już zrealizowane przez naszych sąsiadów, nikt nam nie zarzuci ciemnoty i barbarzyństwa. My tylko weźmiemy przykład z tego światłego z doskonałą historią narodu, będziemy się uczyć od mądrzejszych! Otóż opróżnijmy wszystkie nasze biblioteczki i biblioteki publiczne z Polskiej Literatury Klasycznej wynieśmy je na place i urządzmy wielkie ognisko z tej nic niewartej szmiry. Współcześni wspaniali „Autorzy” napiszą nam nowe już poprawne politycznie klasyki i bestsellery. I tak możemy się wygłupiać, tylko co dalej? Noc długich noży? Czy doszliśmy już z tymi absurdami do ściany, muru? Czy za tym murem jest jeszcze jakaś normalność, gdzie rzeczy nazywa się po imieniu? Już przerabialiśmy czasy gdzie „Krawat” chcieli nazywać „Zwisem Męskim Eleganckim”. Czy teraz pozwolimy na ich wygraną? A wybory?

### „Wesołych Świąt”

Drodzy Przyjaciele

Zbliżają się Święta Wielkanocne, z tej okazji składamy wszystkim naszym Przyjaciołom i Czytelnikom, zdrowych, spokojnych i radosnych Świąt. Spotkania się z rodzinami i przynajmniej odrobiny radości w tym ponurym czasie. Smacznego jajeczka i obfitości na stole wielkanocnym.



Szybkiego, powrotu do normalności i Błogosławieństwa Bożego.

### „A jednak Nas Czytają”

Pamiętacie jak pisaliśmy o braku potrzeby znajomości przepisów ruchu drogowego wśród rowerzystów? Właśnie dostaliśmy informację, że tym problemem mają zająć się specjaliści w Gdańsku i chcą organizować szkolenia. Za komuny robiły to szkoły podstawowe a zwieńczeniem tego była KARTA ROWEROWA. A ruch na jezdniach, niewspółmierny do dzisiejszego. Dobrze, że „nasi wybrańcy” zainteresowali się elektrycznymi taranami. Hulajnogi mają być nieco okiełznane. Tylko kto to będzie kontrolował? Kto jest w stanie pobiec za takim pędzącym 20 km/h pociskiem jadącym bezpiecznie po chodniku. Widzicie w takiej roli policjantów, czy strażników miejskich? Znowu martwy przepis. No cóż, uczelnie jeszcze istnieją i na nieszczęście dalej wypuszczają „absolwentów”.

**Nasza prośba jest wciąż aktualna!**

Kochani, jak zwykle prosimy o pomoc w rozpowszechnianiu naszej gazetki. Rozsyłajcie ją dalej do znajomych, niech Oni też posyłają dalej. Tylko tak może ona trafić do szerszego grona Narodu. Przeszkody czynione przez portal są nadal aktualne. Taka jest wolność słowa, a cenzura nie ma etatów ale ma się dobrze i jest „wiecznie żywa”!!!